Czasop. 362

RUSKI INWALID

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE

NA ROK

1817

№ 832



WYDAJĄCE SIĘ

Przez Komitet naywyżey potwierdzony dnia 18°. Sierpnia 1814°. Roku.

W St. PETERSBURGU,
W DRUKARNI KAROLA KRAYA, 1817.

Biblioteka Jagiellońska
1002378488

RUSKI INWALID

N°. 2.

CZWARTEK 4°. *Stycznia* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. — Wiadomośći we wnętrzne. — Patryotyczne Ofiary — Roskaz dzienny *Jego Cesarskiey Mośći.* — Wiadomośći zagraniczne. — Dumanie w samotności. — Statystyka wojenna.

Cena roczney prenumeraty Ruskiego Inwalida z dostawieniem do domu prenumerującego w Peterzburgu rubli ass. 45, poł roczna rubli 26; bez dostawienia do domu roczna prenumerata kosztuie rubli 35, pół roczna 20. — Chcący odbierać takową gazetę na prowincyi; mają się adressować do expedycyi gazet w Peterzburgu z przesłaniem czterdziestu rubli ra prenumeratę roczną, a 23 za poł roczną. — Mieszkańce Peterzburscy powinni się adressować do Karola Kraya mieszkającego w domie Bremera pod liczbą 197, naprzeciw Reitszuli Konney Gwardyi.

WE WNĘTRZNE WYDARZENIA.

W przeszłą niedzielę to iest 31° grudnia — Miał szczęście prezentowania się *Ich Cesarskim Mośćiom, Nayiaśnieyszym Cesarzowym* — Wirtembergski nadzwyczayny Poseł, i pełnomocny Minister Hrabia Beroldyngen, dla złożenia *Nayiaśnieyszym Paniom* urzędowych doniesień, od Króla Wirtembergskiego, o śmierci nayjaśnieyszego S. P. oyca Jego dla oddania oraz *Nayiaśnieyszey Cesarzowey* MARYI TEODOROWNIE, listu od Królowey wdowy.

Dnia pierwszego stycznia miał posłuchanie u *Nayiaśnieyszego Cesarza Jegomości, u Nayiaśnieyszych Cesarzowych*, oraz u *Jego Cesarzewiczowskiey Mośći-Wielkiego Xiążęcia*, nie dawno tu przybyły Amerykańskich zjednoczonych stanów nadzwyczayny Poseł, i Pełnomocny Minister, Pan Pinkney.

W Dyplomatycznym zaś tego dnia zgromadzeniu, prezentowani byli Nayiaśnieyszemu Panu, Cesarzowym Imośćiom, oraz J. C. Mosci Wielkiemu Xiążęciu, Generalny Hiszpański Konsul Pan Kolumbi, towarzysz Konsula *Joachim Zea Bermudez*, i Szwedskiey Gwardyi Porucznik Pan Kremer.

W Przeszły poniedziałek to iest pierwszego dnia tego miesiąca i roku, w obecnosci *Nayiaśnieyszego Cesarza Jegomości*, oraz całey *Nayiaśnieyszey Familij*, tudzież zagranicznych Ministrów, iPosłow, przy nay swietnieyszym zgromadzeniu obojey płci osob w Zimowym Pałacu *Nayiaśnieyszego Pana*, po odprawionym uroczystym nabożeństwie w kaplicy zamkowey, składano *Naymiłościwszemu Panu*, i całey *Nayiaśnieyszey Familij*, powinszowania nowego roku. — Wieczor dnia tego zakończony był nay okazalszą, oraz nay liczznieyszą

maskaradą, daną w tym że pałacu dla szlachty, i kupców; w Eremitażu dla zaproszonych osob dana była wieczerza. — Cała stolica była oświecona.

Minister Finansów Rzeczywisty Tayny Radzca Guriew naymiłośćiwiey ozdobiony orderem S°. Apostoła Andrzeja.

Jenerał-Adjutanci: Naczelnik głównego rztabu Jego Cesarskiey Mośći Jenerał-Leytenant Xiążę Wołkoński, i Minister Woienny Jenerał-Leytenant Konownicyn, naymiłośćiwiey udarowani brylantowemi znakami orderu S°. Alexandra Newskiego.

PATRYOTYCZNE OFIARY.

J. W. Minister sprawiedliwośći Dymitry Prokofewicz Troszczyński za jeden exemplarz Ruskiego Inwalida ofiarował rubli ass. 100, weszło więc do kassy rubli 55. — J. W. Peterzburgski Gubernski Marszałek, za jeden exemplarz tych że gazet ofiarował rubli 100, zostaje dla Inwalidów rubli 55. — Z Wiburga kupiec Czyronkin za jeden exemplarz przysłał rubli 50, zostaje dla Inwalidów rubli 10. — Kollegski Assesor Rozenius za jeden exemplarz ofiarował rubli 50, zostaje dla Inwalidów rubli 10. — W Tey stolicy od Generał-Majora z korpusu Inżenierów, Mensza, za jeden exemplarz weszło rubli 55, zostaje do kassy Inwalidów rubli 10.

Roskaz dzienny J. C. M.

JEGO CESARSKA MOSC w obecności swoiey w S. Petersburgu Stycznia drugiego dnia 1817 raczył wydać następujący roskaz:

Postępują na wyższe stopnie z pierwszeństwem dawności, w Jezdzie: Ekaterynosławskiego półku Kirasierów, Kornet Szyszkiewicz, na stopień Porucznika. — Narwskiego półku Dragunow Podporucznik Miasojedow, na stopień Porucznika, naznacza się oraz Adjutantem do 7° Korpusu.

W Półkach Pieszych, Kostromskiego Pieszego półku Porucznik Dawidow na stopień Sztabskapitana, Podporucznik Nazański na stopień Porucznika. — Małorossyiskiego półku Grenadierów: Porucznik Tuncelman naznacza się Adjutantem przy Jenerał-Leytnancie Rott. — Dnieprowskiego pieszego półku Porucznik Mizirowski także naznaczony Adjutantem przy Jenerał-Majorze Jazykowym. — 43° Półku Strzelców, Porucznik Nielubow naznaczony Adjutantem przy Jenerał-Majorze Tałyzinie.

W Artyleryi, Konney roty 17, Porucznik Arnoldyi 4, Adjutantem przy Jenerał-Majorze Sztaden.

W Jezdzie, z Alwiopolskiego półku Huzarów Porucznik Michayłów, przenosi się do Azowskiego pieszego półku.

Z Półków pieszych, z przyczyny ran odniesionych przenoszą się do batalionow wewnętrzney straży. — Z półku Tambowskiego Półkownik Tol, do Kostromy. — Z półku Neytłockiego Porucznik Filipow, do Tobolska. — Z przyczyny Choroby, z półku Saratowskiego Sztabs-Kapitan Sztrommeyer, do Czernihowskiego batalionu, Chorąży Morozow, do Woroneźskiego. — Z półku Tambowskiego Porucznik Jaroszewski do Chersonu. — Z Wielikołuckiego Podporucznik Karmolin, do batalionu Razańskiego. — Chorążowie: Putiłow i Szumaiew do Kostromy, Szyłow do Wiatki. — Z półku 4° Morskiego Sztabs-Kapitan Boczarew do batalionu Chersońskiego. — Z półku Karabinierów Pod porucznik Dubinin i Petrenko, do batalionu Peterzburskiego.

Z Półkow strzelcow, do batalionów straży wewnętrzney 12. Major Antonow, do Tauryczeskiego. — 22. Porucznik Kotow, do Chersońskiego. — 27. Porucznik Krysewicz, do Ryskiego. — 29. Porucznik Alexandrow, do Niżehorodzkiego. — Saratowskiego pieszego półku Kapitan Szmanaiew, do Kazańskiego garnizonowego półku. Z półku 28 strzelców Pod porucznik Surgucki do Zwierynogołowskiego garnizonowego Batalionu.

Z półkow Pieszych do kompanii Weteranów, z Halickiego Kapitan Welikow do Kompanii Eleckiey nie służącey. — Z Neysztłockiego: Kapitan Strogonow, do Puszywlskiey służącey.

Z Korpusu Inżenierow uwalniają się od służby, Podpółkownik Greczeninow do wyzdrowienia.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy grudnia 24 n. st.

Król Jegomość Bawarski przybył do Wiednia, spodziewaną iest także Krolówa, i Xiążę następca tronu. — Król Wirtemberski postanowił; aby od tąd sami tylko składaiący radę udzielną, używali tytułu Konsyliarzów Taynych Królewskich.

Z okazyi ofiar na ubogich które nie dawno czyniono w Frankforcie, były Xiążę Prymas ofiarował summę 15,000 złotych, całość wynosi 100,000 złotych.

Mówią że Hrabia *Gottorp*, który od kilku miesięcy bawił w Frankforcie, w krótce ma opuścić te miasto.

Słabość Hrabiego *Montegelas* tak była wielka, iż musiano gońca wysyłać po Doktora do Ratysbony, ale niebespieczeństwo już przeszło.

Donoszą z Munich, że tak nazwane usprawiedliwienie się pani Katalani, pomiesczone w papierach Paryskich, zupełnie się nie zgadza z prawdą, mówią one, że nie mogła Pani Katalani odmówić śpiewania, bo te jey nie było pozwolonym na Dworze, stała się albowiem niegodną tego honoru, przez nie dorzeczne znaydzienie się na nim, Gazeta iednak z Munich donosi tylko o przybyciu, i wyiezdzie tey śpiewaczki.

Kanarki na Wyspie Elbie.

Dopóki pomieszkanie Napoleona nie uczyniło głośną tey wyspy, wielu było takich, którzy zupełnie o tem nie słyszeli że ona istnieje, iednakże zawsze się wiele przyczyniała do przyiemności domowego naszego życia, według wszelkiego podobieństwa miły kanarek przyleciał, do nas z Elby. — Ty kochany ptaszku! byłeś nam zupełnie nie znajomym do końca piętnastego wieku.

W 16 i 17 wiekach bardzo rzadko przywożono kanarków z wysp kanaryiskich, i do ozdoby tylko bogatych pałaców służyły, nazywano ie *ptaszkami Cukrowemi*; 170 laty iescze pierwiey okręt jeden mający między innemi towarami kanarki, rozbił się w wodach Liwurnskich, i dał powód uwolnionym kanarkóm rozgnieżdżenia się na Elbie, i taką drogą zyskała Europa przyiemność, posiadania tych powietrznych mieszbańców. — Któż nie wie, że ten miły ptaszek oprócz wabiącey powierzchowności, ma słodki talent głosu? Ale oczym nikt prawie niewie to iest to, iż posiada szczególny dar przeczuwania przyszłości, powoli opusczały kanarki Elbę tak, że w końcu 18° wieku zupełnie znikły; czyż to nie dowod iż musiały przeczuwać przybycie drapieżnego Jastrzębia, który się tam był pokazał na początku 19°.

Z Paryża 22 grudnia n. st.

Ludwik XVIII. darował Panu Deseżowi złotą Tobakierę z portretem Ludwika XVI — a gdy powiedziano, że się Pan Desez sprzeciwiał zdaniu jego, Król odpowiedział, ón bronił Ludwika XVI. zdanie jego poważać należy.

Xiąże Tayleran jescze nie wyiechał do Walencyi. — Mówią o mającym nastąpić w krótce wyiezdzie J. P. Stal.

Dzeń urodzenia Xiężncy d'Angouleme 15° grudnia z zwyczayną był obchodzony uroczystością — dzień ten iest oraz pamiątką, kiedy Xiężna nasza opuściwszy więzienie swoje o północy, udała się z wiernym sługą do Krewnych swoich, już nie będących w Kraju.

— Teraznieyszy Król Haity był niewolnikiem wdowy Jedney, dziś iescze mieszkającey na Wyspie S° Tomasza, czując dla niey wdzięczność, pisał prosząc ją, do siebie, a gdy na prożby niedała się nokłonić, prosił aby mu przynaymniey syna swojego przysłała, ktoremuby mógł okazać wdzięczność winną dla matki.

Zaciąg woyska do Gwardyi Królewskiey, śpiesznie i starannie doprowadza się do skutku.

Emigranci Francuzcy utraciwszy przez zmianę okoliczności nadzieje powrócenia do oyczyzny, poczynają opuszczać kraje Niderlandów, i udają się częścią do Bawaryi, częścią do zieduoczonych stanów Ameryki, wielu z nich ma zamiar zaciągnienia się do Insurgentów Mexykańskich.

Z Londynu dnia 24° grudnia.

Gazeta Morning Chron. podaie następujące opisanie sposobu życia Cesarza Chiniskiego. — Zyie on w wielkim ukryciu tak, że poddani widzą go tylko w nay większe uroczystości, a to w całym blasku okazałosci, przy odgłosie licznych instrumentów muzyki, otoczonego orszakiem woyska; nie lubi ón ani spaceru na otwartym polu, ani nawet swieżego powietrza, gdyż nigdy go nie używa. — czasem tylko w towarzystwie Mandarynów jezdzi konno, i zniemi tylko dzieli czas odpoczynku po ciezkich utrudzeniach korony. — Ostatni rozruch w Pekinie pochodził z przyczyny złego przyięcia przez Cesarza deputowanych od ludu.

Wiadomość pomiesczona w niektórych gazetach jalwby ex Generał Wandam znaydywał się teraz w Amsztardamie, i prosił pozwolenia udania się do Ameryki, pokazała się bydz fałszywą, wspomniony ex Generał za roskazem Królewskim wywieziony iest zagranicę, z silnym zabronieniem powrócenia kiedy kolwiek na ziemię Niderlandów.

Jeden chłop Jutlandski chcąc zastrzelić lisa, biegącego około krzaków, trafił w chłopczyka ukrytego w onych, te nie dobrowolne zabóystwo, tyle zrobiło wrażenia na biednym chłopie, że z zbytecznego smutku rozum utracił.

20° tego miesiąca w Gocie nastąpiły zaręczyny Arcy - Xiecia Saxen - Koburskiego z Xiężniczką Ludwiką Saxen-Gotską.

— Gazeta Nowy Merkury zawiera rachunek pieniędzy, jakie wydała Anglia pod czas woyny Amerykańskiey na podtrzymanie oney, w któ-

rey utrzymanie 12,000 woyska, hosztowało 21, 276, 778.

Z Bruxel 26 Grudnia. Piszą z Xięstwa Luxemburgskiego że w Arnden Wielki panuje niedostatek, żywności mało, i ta nie słychanie droga, i popsuta, Rząd wszelkich używa srzodków do zapobieżénia tak straszny klęsce.

Z Włoch 7° Grudnia. Xiąże Henryk Pruski, w czasie ostatniego pobytu swego w Florencyi, widziuł wszystkie osobliwośći tego miasta, przypatrzył się wzorom sztuk pięknych, był w Bibliotece, widział Muzeum, Gazety włoskie, oddają sprawiedliwość głebokim wiadomośćiom, które ten Xiąże tak dobrze umiał połączyć z prawdziwie uymującą grzecznoscią.

Z Paryża dnia 23° Grudnia. Jenerał-Porucznik Baron Linier nie dawno umarł, przez jego to starania Skończono tę sławną droge. — Marszałek Davoust który od roku, i więcey bawił we wsi swojey Savini, dziś znayduie się w Paryżu.

Dumanie w Samotnośći.

(Wiersze przysłane do Redakcyi.)

Jak ześ mnie luba samotnośći miła!
Ja się nie lękam zostać z sobą iednym,
Dusza się moja zbrodnią nie splamiła,
A ni się wstydzę w tém ustroniu biednym.
Skromna ta śćiana nie świeci się złotem,
Podłogi, Perskie nie kryją kobierce,
Odzież nie zlana krwawym biednych potem,
Spokoynie bije w moich piersiach serce.
Myśl tylko iedna o mey ulubioney
Prędzey potrąca wybicia onego,
Ach! luba żyie w stronie oddaloney,
Może i wzdycha do kogo innego.
Już siódma wiosna minęła z kolei,
Jakem raz pierwszy uyrzał moją lubę,
Miłość się wszczęła chociaż bez nadziei
I wzdychać do niey zawszem miał sa chlubę,
Znikły z mych oczu one tajemnice,
Jak może widzieć aniołów smiertelny,
Nadobnem widział ulubioney lice,
Ona to anioł iest nie skazitelny,
W jey oczach Twórca sam obrał stolicę,
By mnie widzialnie ukazał swą siłę,
I przez nie winne jey patrząc zrzenice,
Na moje serce wdział kaydany miłe.

Statystyka Wojenna.

Pod tym nazwaniem będziemy pomieszczać w naszym pismie, wyięte z godnych wiary *publicznych* zrzódeł wiadomośći o stanie, i liczbie siły zbroyney Europeyskich, i innych znacznieyszych mocarstw. — Artykuły te pisma naszego szczególne są poświęcone tym szanownym żołnierzom, który z ukontentowaniem czas trawią na zgłębianiu uczonego oddziału swojego powołania, Ci oświeceni Rycerze uyrzą w Statystyce Wojenney nowe p. wody, dozachowania tych prawideł, aby liczb woyska od powiadała liczbie mieszkańców, ab niebrakło srzodków do utrzymania i wyżywienia całośći siły zbroyney, i dla tey to przyczyn daiemy tym artykułom nazwanie wojenney statys tyki, chociaż wiemy że ona iest tylko gałęzią sta tystyki ogólney. — Lecz ponieważ nie od miennym przedmiotem *Ruskiego Inwalida* procz głowneg celu wsparcia okrytych ranami synów oyczyzny iest ten, aby się przyczynić do rospostrzenieni w jakim kolwiek bądz względzie oświecenia; ofiarc wawszy więc wojownikom tyczące się ich statys tyczne wiadomośći, usiłuiemy iescze udzielać czytelnikom naszym, rysu statystyki Europeyskich innych narodów, któreśmy w współczesnych czerpali zrzodłach. — O tym przedmiocie wartym szacunku każdego uczonego w państwie człowieka przed się bierzemy ze wszelkiemi szczegułami dac opisanie. — Co się tycze wojenney statystyki dodamy, iż artykuły zaymujące onę, oznaczone będą osobnemi liczbami, a dla wygodnieyszego objęcia wszystkich takich wiadomośći, w końcu roku dołączemy systematyczny tytuł, według któregc potym wszystkie wiadomośći będą mogły bydz w zbiórze. (Dalszy ciąg statystyki wojenney będzie w następującym numerze.

W nadziei że Każdy sczerą obiecujący poprawę otrzyma przebaczenie swoich omyłek, a tym bardziey kiedy się sam do nich przyznaje, przepraszam łaskawych czytelników, za omyłki moje, czyli raczey mojego Inwalida, w pierwszym Numerze bez liku popełnione — nie podobno było onych uniknąć. Nie wymawiając iednakże mnie dłużey, raz jescze przepraszam czytelników, a przyszłość pokaże, jak dbam o Ich względy.

---

w St. Peterburgu, w Drukarni Karola Kraya.